

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr 76

Białystok, dnia 21-22 listopada 1945

Rok II

Do tego nas uprawnia

W dniu wczorajszym miała się rozpocząć długo oczekiwana, zapowiadana i wielokrotnie odraczana rozprawa sądowa w Norymberdze. Miasto, które było kolebką ruchu narodowo-socjalistycznego, ojczyzną ustaw norymberskich, jest obecnie świadkiem epilogu ostatecznego ich twórców.

Myłoby się jednak ten, który by przypuszczał, iż na ławie oskarżonych zasiada 23 zbrodniarzy wojennych z Goeringiem, Ribbentropem, Streicherem na czele. Tak sądzi i tak usiłują przedstawić światu ten proces jego organizatorzy. Na ławie oskarżonych zasiada zbrodnia i faszyzm jako taki, zasiada system społeczny, który wymordował 44 miliony ludzi, który z narodu Schellinga i Hegla uczynił naród Hitlera i Himmlera, z narodu filozofów — naród zbrodniarzy. Na ławie oskarżonych zasiada jeszcze ktoś. Należałoby po prostu przyjąć i powiedzieć:

państwo Goering, czy von Pappe, proszę się posunąć, zrobicie panowie miejsce dla Deladiera dla Chamberlina, dla wszystkich twórców i chwalców Monachium.

Na ławie oskarżonych zasiada nie tylko stary czy młody Krupp, zasiada Ford, zasiadają także finansowe zakłady Skody, zasiada nieboszyk Zacharow, zasiadają wszyscy ci, którzy z narzędzi mordów i pozycji w służbie faszyzmu uczynili sobie środek zubożenia.

Przedstawiciele międzynarodowych syndykatów, trestów i kartelów boją się procesu w Norymberdze i nie chcą go. Są gotowi oddać na ofiarę gniewu mas ludowych głowy Goeringa czy Streichera jak oddali głowy Lavalla i Quislinga, ale zbyt mocne i skompromitowane więzy łączą wzajemne rekinów wielkiego kapitału, by chcieli i mogli stargać je.

Jak donosi prasa dawne akcje naszych obecnych przedsiębiorstw państwowych znajdują jeszcze na rynku międzynarodowym nabywców. Na krwawy dorobek robotników polskich ostrza sobie stalowe zęby wyzyskiwacze. Polska jest krajem gdzie nie ma obszarnictwa i kartelowego kapitału. Polska jest jednym z podstawowych zagadnień ładu i demokracji w Europie i dlatego właśnie w obrzeczym akcie oskarżenia podpalaczy i zbrodniarzy wojennych nie ma prawie wzmianki o Polsce.

Obliczono skrupulatnie, jak donosi prasa, wszystkie szkody i straty państw zachodnich. Zaksięgowano niemal każdą butelkę wypitego przez Niemców wina we Francji. Zapomniano tylko o gruzach Warszawy, o Majdanku, Oświęcimiu, Treblince, zapomniano o 7-ju milionach wymordowanych obywateli polskich.

W całym kraju odbywają się wieści i zebrania protestacyjne. Naród polski protestuje przeciwko sformułowaniu aktu oskarżenia, naród polski domaga się głowy Franka, żąda obecności na rozprawach sędziów tej narodowości, którą najbardziej zbrodnie hitlerowców dotyczy.

Z obrad Kongresu Związków Zawodowych

W drugim dniu obrad Kongresu Zw. Zaw. zabrał głos ob. Witaszewski, generalny sekretarz CKZZ. Ob. Witaszewski podkreślił w swoim przemówieniu, że polskie Związki Zawodowe, mające swe przedstawicielstwo w Międzynarodowej Federacji Zw. Zaw. stoją na gruncie międzynarodowej solidarności robotników i będą zdecydowanie współpracować ze wszystkimi szczerze demokratycznymi organizacjami dla utworzenia pokoju i demokracji. Przyczyny klęski przedwojennego zawodowego ruchu robotniczego — mówił Witaszewski — tkwiły w jego rozbiegu. Obecnie istnieją u nas jednolite związki zawodowe, ogarniające wszystkich robotników i pracowników. Świat pracy zorganizowany w jednolitych związkach pójdzie do mających niedługą odbyć

się wyborów w jednolitym bloku. Związki Zawodowe są organizacją bezpartyjną, lecz nieapolityczną. Przed Zw. Zaw. stoi cały szereg ważnych zagadnień, jak sprawa ubezpieczeń społecznych, sprawa przydziałów i zagadnienia kulturalno-oświatowe.

W dniu wczorajszym przybyła na posiedzenie Kongresu delegacja uczestników zorganizowanego w Ło-

dzi „Wyscigu Pracy”, która złożyła mu życzenie owocnych obrad.

W dniu 20 listopada po dyskusji nad sprawozdaniem komisji kontrolnej i sprawozdaniu komisji mandatowej złoży sprawozdanie z obrad Międzynarodowego Kongresu Zw. Zaw. ob. Kuryłowicz. Następnie odbędą się referaty: „O położeniu kobiet pracujących” i „O udziale młodzieży w ruchu zawodowym”.

De Gaulle zgadza się powtórnie utworzyć rząd

Paryż. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, na którym był poddany pod głosowanie wniosek o natychmiastowym utworzeniu rządu. Za wnioskiem głosowało 358 deputowanych, przeciw — 39; deputowani komunistyczni wstrzymali się od głosowania.

Następnie przegłosowano wniosek o wejściu w skład rządu przedstawicieli trzech najsilniejszych partii. Za tym wnioskiem padło 400 głosów, przeciw — 162. Po zakończeniu posiedzenia przewodniczący Gouin udał się do generała de Gaulle i przedstawił mu uchwały Zgr. Nar. De Gaulle zgodził się powtórnie podjąć misję utworzenia rządu i w tym celu zaprosił kierowników partii politycznych na naradę, która odbędzie się dziś przed południem.

Anglia odmówiła pożyczki

Londyn. Rząd Wielkiej Brytanii odmówił Grecji udzielenia pożyczki na odbudowę kraju.

Jednak ich niepokoją

W amerykańskiej strefie okupacyjnej przeprowadzono łapankę, podczas której zatrzymano wielu podejrzanych Niemców. Najwięcej zatrzymano ich w Wiesbaden.

Protektorzy NSZ-tu

W ubiegłym tygodniu we wsi Wąsosz powiatu szczeczyńskiego miał miejsce na ogół rzadki wypadek mimowolnego samobójstwa.

Jeden z głównych kierowników tamtejszej organizacji NSZ, znany z wielu morderstw i ścigany przez organa bezpieczeństwa, bandyta Rostek, przybył pewnego wieczora do swego kolegi S. Kolega przyjął Rostka kolacją z bimbrem, po której obaj poszli spać. Rostek spał w ubraniu. W pewnym jednak momencie rozległa się detonacja w pokoju, w którym oni spali, a oczom zaraz przybyłych domowników przedstawił się okropny widok.

Obaj przyjaciele leżeli nieżywi na łóżku z poszarpanymi częściami ciała.

Okazało się później, że przyczyną wybuchu był granat w kieszeni bandyty Rostka, który podczas jego przewracania się w łóżku odbezpieczył się i detonował.

Najważniejsze jednak w tej chwili nie to, że na skutek włas-

Długo oczekiwany proces w Norymberdze rozpoczyna się

W Norymberdze rozpoczyna się proces przeciwko 23 zbrodniarzom wojennym. Proces ten potrwa dość długo z powodu konieczności prowadzenia go w czterech językach.

Kongres młodzieży akademickiej

Paryż. Na otwarciu kongresu młodzieży akademickiej w Pradze przemawiał prezydent Czechosłowacji, Benes, który wyraził życzenie, aby młodzież akademicka stała się niezachwianym obrońcą swobód demokratycznych.

Indonezyjczycy nie wleżą Holendrom

Londyn. Indonezyjczycy domagają się od dr. Soc Karno, aby zwrócił się do Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Chin o przysłanie na Jawę swych wojsk dla kontroli wykonania zobowiązań przyjętych przez rząd holenderski.

Strajk solidarnościowy

Londyn. — W Bombaju ogłoszono strajk 20 tys. robotników na znak solidarności z walczącymi o swą niepodległość Jajajczykami.

Głoszenie pomnika

Łódź. W dniu 18 listopada b.r. został odsłonięty w Łodzi pomnik ku czci żołnierzy Czerwonej Armii, poległych w walkach o Łódź. Pomnik ten został zbudowany w parku im. Poniatowskiego.

Nowe odkrycie

Koszalin. W Koszalinie w wielkiej sortowni ubrań, pochodzących ze zbiorów, natrafiono na zwalę ubrań pochodzących z polskich i węgierskich Żydów. W kieszeniach ubrań znajdują się fotografie, paszorty i inne dokumenty świadczące o ich pochodzeniu. Większość tych ubrań należała do Żydów z Warszawy i miast małopolskich.

Ruch na Okęciu

Warszawa. W ciągu października z Okęcia wystartowało 15 samolotów do Moskwy, Londynu i Paryża, przewożąc przede wszystkim delegacje rządowe. W ciągu tego samego czasu Okęcie gościło 5 samolotów szwedzkich, 10 francuskich, 15 amerykańskich, 17 angielskich i liczne samoloty radzieckie.

Oznaczenie przybyłych oficerów

Warszawa. — Wczoraj odbyło się w Warszawie oznaczenie oficerów polskich, przybyłych z Francji i oficerów francuskich, przybyłych z oddziałami polskimi.

Polacy stopniowo wracają

Główny pełnomocnik do spraw repatriacji oświadczył, że dotychczas powróciło ze wszystkich stref okupacyjnych Niemiec 343 tys. Polaków. Zaznaczył on także, że w Anglii znajduje się jeszcze około 9 tys. polskich emigrantów.

Do tego nas uprawniają astronomiczne cyfry naszych szkód i strat, rzeki łez i morza krwi, do tego nas uprawnia bohaterka droga żołnierza polskiego, którą przeszedł u boku Armii Czerwonej i zwycięskie sztandary na murach Berlina.

nej nieostrożności zginęło dwóch bandytów, którzy byli postrachem miejscowej ludności, lecz to, że śmierć tych bandytów, a przede wszystkim Roska, dała miejscowemu duchowieństwu asumpt do swoistej manifestacji. Tamtejsi księża, których jest trzech, z wielką pompą odprowadzili zwłoki bandyty Rostka na cmentarz.

Ta księża manifestacja nabiera jednak pełnego wyrazu dopiero w zestawieniu z zachowaniem się łomżyńskiego kleru z biskupem Łukomskim na czele, w czasie pogrzebu członków MO, pomordowanych przez bandy NSZ, o czym donosiliśmy niedawno w Nr. 66 naszego pisma. Wstrzymanie się wówczas, pomimo prośb rodzin pomordowanych i ich przełożonych, od udziału w pogrzebie, który stał się potężnym protestem społeczeństwa łomżyńskiego przeciwko zbrodniczej reakcji, wskazuje wyraźnie po czyjej stronie są sympatie tamtejszego kleru. Dowodzi

(Dokończenie na str. 2-iej)

Przed zjazdem dziennikarzy

W najbliższej przyszłości odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy zjazd Związku Zawodowego Dziennikarzy. Zadaniem tego zjazdu będzie określenie obowiązków i kompetencji związku i sprecyzowanie swego stosunku do całokształtu zagadnień świata pracy. Uwydatnić się ten stosunek musi nie w jakichś do niczego nie obowiązujących platformach czy deklaracjach ideowych, ale w zasadniczej organizacyjnej strukturze związku i w jego organizacyjnym powiązaniu się z Centralną Komisją Związków Zawodowych.

W ostatnich latach istnienia Polski przedwrześniowej mieliśmy do czynienia z prawie stuprocentowym zgłębieniem prasy. Drugościana większość pism była albo w rękach bezpośrednio czynników państwowych albo związana z tym lub innym kartelem przemysłowym. Niezależna, opozycyjna prasa, narażona na stałe represje cenzury, przesładowana i zamykana, zjawiała się co jakiś czas aby zabłysnąć jak meteor i zniknąć w podziemiach. Borykała się ona wciąż z trudnościami finansowymi, nie była w stanie często korzystać z usług stałych zawodowych współpracowników.

Zgłębienie prasy paczyło i łamało charakter dziennikarzy, zmuszając ich do pisania wyłącznie tego czego od nich żądano i za co im płacono. Dla ludzi o silnych charakterach i zwartych skrytykizowanych światopoglądach, za małymi wyjątkami nie było miejsca w dziennikarstwie. Co za tym idzie nie mogli oni nabyć t. zw. kwalifikacji zawodowych będących często tylko mechaniczną rutyną i szablonową lekkością pióra.

Związek zawodowy dziennikarzy musi się oprzeć nie na starym „wykwalifikowanym” w sanacyjnej prasie aktywie, a na tych wszystkich którzy pracą dziennikarską zajmują się obecnie bez względu na swoje fachowe kwalifikacje w przeszłości. Oblicze ideowe i bezwzględna wiara w głoszone przez siebie hasła przy dobrej woli i zdolnościach może z powodzeniem zastąpić pewne techniczne braki kwalifikacji. Zresztą systematyczna praca i szkolenie może stosunkowo w krótkim czasie wszystkie te luki wypełnić.

Związek zawodowy dziennikarzy powinien się wyzbyć wszystkich tradycyjnych pozostałości cechowych, powinien być tak samo zorganizowany, jak każdy inny robotniczy lub pracowniczy związek zawodowy. Członkiem związku powinna być każda jednostka zatrudniona w charakterze dziennikarza. Polska demokratyczna jest młodym dopiero tworzącym się państwem i roczny przeciąg czasu jest zbyt długim okresem czasu aby traktować jako niezbędny warunek przyjęcia do związku. W praktyce zmusza on do faworyzowania starych „przedwojennych” często sanacyjnych dziennikarzy.

Wszyscy członkowie związku powinni być sobie równi w prawach i obowiązkach. Podział na t. zw. aplikantów i pełnoprawnych członków jest równoległy do podziału na czeladników i majstrów i charakteryzuje nie nowoczesny związek zawodowy, a przestarzały cech rzemieślniczy. Jako taki nie powinien znajdować zastosowania. Dalecy jesteśmy od domagania się dla związku dziennikarzy w stosunku do redakcji takich praw i przywilejów z jakich korzysta Z.A.S.P. w stosunku do teatrów. Rozumiemy dobrze całą niecelowość i szkodliwe konsekwencje tych założeń. Jednakże zmianę naszym związek

dziennikarzy musi i powinien zabrać głos przy angażowaniu i zwalnianiu dziennikarzy.

Jego oparta na znajomości terenu i materiału ludzkiego ingerencja może zaoszczędzić redakcjom przykrego rozczarowania. Przy kontroli związku zawodowego żaden bohater reichspropagandy, żaden Jan z nadłyny nie zdoła się wcisnąć do pracy dziennikarskiej.

Zjazd musi załatwić wiele spraw związanych z warunkami życia i pracy dziennikarzy, musi znieść często olbrzymią rozpiętość w zarobkach, musi nie odstąpić także wierszową, musi omówić sprawę emerytalną.

Związek Zawodowy Dziennikarzy musi należeć do Centralnej Komisji Zw. Zawodowych, na wszystkich jej szczeblach organizacyjnych, biorąc żywy udział we wszystkich jej poczynaniach. Stąd konieczność przedstawicielstwa Związku Dziennikarzy w terenowych Radach Związków Zawodowych i żywa współpraca z przedstawicielstwami organizacji robotniczych i pracowniczych.

Zjazd zawodowy dziennikarzy powinien być punktem wyjścia do wyteżonej pracy na nowych zasadach.

E. Sawicka.

Protektorzy NSZ-tu

(Dokończenie ze str. 1-szej)

to jednak i tego, że uczucia tamtejszego społeczeństwa i uczucia kleru są wręcz przeciwstawne sobie.

NSZ, ta podła agentura hitlerowska z piętnem kainowej zbrodni, na czele, która jeszcze dziś nie cofa się nawet przed mordowaniem patriotycznie nastrojonych księży, jak to dowiodło morderstwo popełnione na księdzu Chwałko w Brańsku, cieszy się gorącym poparciem pewnej części kleru. I mimo woli rodzi się pytanie, co kieruje tymi duchowymi protektorami NSZ-tu, bezgraniczna podłość czy też bezwzględna głupota?

Boć chyba nikt z nich nie będzie twierdził tak jak Papiież, że nie wiedział o okrucieństwach hitlerowców. Liczni księża doskonale odczuli na własnej skórze miłość tych ludożerców do swych ofiar i to kilka miesięcy, które u-

Co piszą inni

„Rzeczpospolita” w artykule wstępnym p. t. „Witamy Kongres Związków Zawodowych”, po zanalizowaniu przyczyn klęsk demokracji, a wraz z nią i ruchu zawodowego w Polsce, pisze:

„Z doświadczeń tych klęsk wynika już dziś powszechnie świadomość, że losy ruchu zawodowego, muszą być i są nierozdzielnie związane z losami obozu demokratycznego. Nawet najbardziej niezależny od jakiegokolwiek partii politycznej i niepartyjny ruch zawodowy, który jednoczy w swych szeregach najszerzą rzeszę pracujących, nie może być apolityczny”.

Frazes o apolityczności zawodowego ruchu robotniczego służył agentom kapitału zawsze jedynie do przekonywania robotników tylko o tym, że nie powinni prowadzić swojej własnej, klasowej polityki, a przeciwnie, powinni pokornie godzić się z polityką ciemiężenia i wyzysku ich przez kapitał.

„Robotnik” zamieszcza artykuł wstępny Zbigniewa Mitnera p. t. „Jugosławia i Węgry”, w którym autor analizuje wyniki wyborów na Węgrzech i w Jugosławii. W związku z tym pisze:

„Wyniki wyborów na Węgrzech zostały powitane jako sukces przez czynniki reakcyjne. Jest niezwykle charakterystyczne, iż partia drobnych rolników przy wyborach municypalnych uzyskała w Budapeszcie 51 proc. głosów, chociaż prawdopodobnie w mieście tym ilość malarofnych chłopów jest dość znikomą. Ten wynik wyborów oznacza, iż nadzieje reakcji skupiły się na stronnictwie najmniej radykalnym”.

Jest to proces, który obserwujemy dzisiaj w całej niemal Europie. Reakcja międzynarodowa, nie mogąc już otwarcie popierać zbankrutowanego faszyzmu, przetrzuca się na popieranie tych czynników wewnątrz obozu demokratycznego, które stanowią pozycje najsłabsze i najbardziej umiarkowane. Jej to głosy padły we Francji za gen. de Gaulle, a na Węgrzech za ową partią drobnych rolników, na którą głosowały stery burżuazyjnego kapitalizmu. I te wszystkie, które przez długie lata na Węgrzech były ostoją faszystowskiego reżimu Horthy’ego”.

Ta taktyka reakcji nie uchroni jej od ostatecznej zagłady, na którą rzetelnie zasłużyła, gdyż czujność klasy robotniczej jest dziś bardziej zastrzona, niż kiedykolwiek przedtem.

Autor pisze dalej:

„Są tacy, którzy pragną przedstawić wybory węgierskie jako wzór demokracji, a wybory jugosławiańskie jako jej zaprzeczenie. W istocie zaś chodzi o to, iż oba te kraje znajdują się na różnym stopniu rozwoju politycznego, że na Węgrzech w kraju sojusznikiem Hitlera wpływ faszyzmu z natury rzeczy są jeszcze duże, podczas gdy Jugosławia, która przeszła przez piekło walki z okupantem i ani na chwilę w walce tej nie złożyła broni wyszła z wojny jako kraj uświadomiony politycznie i w olbrzymiej swej większości zjednoczony wokół hasła demokracji”.

Oczywiście, reakcja krzyczeć będzie zawsze o braku demokracji wszędzie tam, gdzie masy ludowe nie pozwolą jej prowadzić podłej, antyludowej rototy.

Sprawa rzeczywiście pilna

„Zielony Sztandar” zamieszcza artykuł M. Gwiazdowicza p. t. „Naprawić zło”, w którym ten pisze:

„Metody pracy niektórych nowych central przemysłowych pod nazwą spółdzielni przypominają dawne kartele”.

Biurokracja, niestety, nie maleje, a im większa biurokracja, tym trudniejsza wykrycie nadużyć. Aby położyć kres złu, trzeba wynagrodzić ludzi przy pracy uprosić prawo, sąganie szkodników i nierobów, przestać przegęste sito sążniów i prokuratury, tych, co służyli faszyzmowi i weszli w każdy uczciwy człowiek komunistę.

Zrobić czystkę w partiach i tych, co ręce pobrudzili z grona partii wykluczyć. Bezrobotnych uprawiających nielegalny handel zmusić do pracy chłopu dostarczyć za pomocą spółdzielni Samopomocy Chłopskiej nawóz sztuczny na kredyt płatny zbożem po zmiarach. Wszystkie inne artykuły jak sól, naftę, cement, żelazo a nawet materiały odzieżowe i skóry na obuwie wykalkulować z gór jako towar wymienny za zboże i kartofle. Odpadną wtedy pośrednicy i szabirownicy. Chłop będzie miał towar, a robotnik chleb.”

Wiele jest w tym słusznego, lecz aby stać się mogło zadość wyrażonym przez autora życzeniom (które są zresztą zadaniami całej naszej demokracji), chłop i robotnik muszą w wyższym stopniu, niż dotychczas, brać udział we wszystkich przejawach życia państwowego i społecznego i z zapalem przygotowywać się do zastąpienia tych, którzy ze względu na swój stosunek do demokracji nie mogą spełnić należycie włożonych na nich obowiązków, a dzisiaj jeszcze są „złem koniecznym” na różnych stanowiskach społecznych i państwowych.

M.

Prawo osobowe

Nowe prawo osobowe reguluje, z dniem 1 stycznia 1946 r., w którym to dniu wchodzi ono w życie, stanowisko prawne osób fizycznych i prawnych jednolicie dla całego obszaru Państwa Polskiego. W ten sposób zostaną zastąpione cztery rodzaje różnych przepisów zabórczych jeszcze, w tej dziedzinie Dekret ten to zresztą część tylko ogromnej pracy ustawodawczej podjętej przez rząd.

Prawo osobowe ustala, że zdolność prawną, czyli możność nawet biernego nabywania prawa, ma każdy człowiek z chwilą urodzenia natomiast zdolność do działań prawnych czyli rozporządzania swym majątkiem i zobowiązania się, nabywa się z chwilą pełnoletności, którą osiąga się z

ukończeniem 18 lat życia.

Procz pełnej zdolności do działań prawnych, prawo zna ograniczoną zdolność do działań prawnych, którą mają nieletni od lat siedmiu do osiemnastu, dzieci do lat 7 nie mają żadnej zdolności do działań prawnych oraz osoby częściowo pozbawione własnej woli, orzeczeniem Sądu.

Osoby o ograniczonej zdolności do działań prawnych, mogą rozporządzać swym majątkiem lub zobowiązywać się tylko za zgodą ustawowego przedstawiciela, którymi są: dla nieletnich rodzice lub opiekunowie, a dla pozbawionego własnej woli kurator, mianowany przez Sąd.

Bez zgody rodziców lub kuratora mogą oni rozporządzać swym zarobkiem lub majątkiem danym do swobodnego rozporządzenia. Mogą też samodzielnie zawierać umowy o pracę.

(Dokończenie w numerze następnym).

W numerze niedzielnym z dnia 20 b. m. ukazał się artykuł poświęcony Stefanowi Żeromskiemu z powodu 25-iej rocznicy jego śmierci.

Najbliższe potrzeby służby zdrowia w Polsce

1. Liczba lekarzy w Polsce spadła z 12.000 w r. 1939 na mniej więcej 7.000 w r. 1945. Trzy do czterech tysięcy lekarzy pochodzenia żydowskiego zostało wymordowanych przez Niemców, kilkaset zginęło podczas i wskutek działań wojennych (1939—1941, około tysiąca służy w polskich oddziałach wojskowych na frontach zachodniej i południowej Europy, albo też czasowo zamieszkuje na zachodzie Europy).

2. Siedem do ośmiu tysięcy lekarzy przy ludności około 23 miljonów nie obsługuje tylko przy systemie obsługi przez instytucje. Szpitale, sanatoria, domy macierzyństwa, różne instytucje opieki nad dziećmi, ambulatoria, ośrodki zdrowia, poradnie specjalistyczne itp. muszą stworzyć podstawę dla odpowiedniej opieki leczniczej.

3. Dużo szpitali i zakładów pokrewnych zostało zniszczonych podczas działań wojennych. Wiele innych spalono w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Radomiu, Jaśle i w innych miastach. Większość została zajęta przez wroga na jego potrzeby, to po ostatecznym zwycięstwie w stanie zniszczenia. Podstawowe wyposażenie jak bielizna, odzież chorych, leki itd. zniknęły i są zupełnie niedostępne w kraju.

Pierwszą potrzebą stanowią całkowicie zniszczone szpitale. Pierwotny program przewidywał 58.000 łóżek, około 15.000 będzie wysłanych do grudnia 1945 r. Pozostałe 43.000 stanowią podstawową i pilną potrzebę.

4. Repatriacja obywateli polskich z Zachodu i ze Wschodu obejmuje około 3 miljonów dorosłych, młodzieży i dzieci, z nich wiele wymagających natychmiastowej pomocy lekarskiej i zapobiegawczej.

5. Powracający wywiezione osoby będą kierowane do punktów wjazdowych na zachodzie. Wschodzie i Południu. Trzeba mieć na uwadze, że większość tych repatriowanych przywiezie koleją, jednakże wielu z nich powraca i będzie powracało w coraz większej liczbie pojazdami konnymi, ciężarówkami i wszelkimi innymi środkami komunikacji, a także pieszo.

45. doraźnie zorganizowanych

szpitali i jednostek przeciwepidemicznych z pełnym wyposażeniem są niezbędne do obsłużenia tych punktów. Poza tym wewnętrzne pomieszczenia ludności są również w toku i to na wielką skalę i będą trwały przez szereg miesięcy. Szczególnie poważny problem stanowi 400.000 mieszkańców zrujnowanej Warszawy, których liczba codziennie wzrasta. Był to dawniej ośrodek systemu szpitalnego w Polsce, zredukowany obecnie do paru tysięcy łóżek, obsługujących ludność żyjącą w warunkach niesłychanie trudnych.

Aby zapełnić te braki, a w szczególności potrzeby repatriantów specjalny program dodatkowy jest konieczny.

6. Wykaz leków, uzupełniający podstawy projektowane do końca grudnia 1945 r. jest przygotowany i nie przewiduje się trudności w zadośćuczynieniu tej potrzebie.

7. Prawdziwą przysługą może być dostarczenie kompletów amerykańskich, angielskich i francuskich wydawnictw technicznych za okres 1939—1945 są one niezbędne w procesie odbudowy służby zdrowia.

Seria specjalistycznych monografi i memorandum o najnowszych zdobyczach z zakresu medycyny zapobiegawczej i leczniczej powinna być dostarczana w tłumaczeniu na język polski. Ministerstwo Zdrowia w Polsce w porozumieniu z Sekcją Zdrowia UNRRA opracowało dokładny wykaz tych życzeń.

Internaty szkolne

Jedną z najważniejszych spraw, związanych z kształceniem się młodzieży ze wsi i małych miasteczek jest zorganizowanie dostatecznej ilości internatów, któreby zapewniły uczącym się maksimum warunków potrzebnych do należytego wykonywania pracy szkolnej.

Sprawa internatów — to ważna kwestia. Brak ich daje się odczuwać dotkliwie. W dzisiejszych trudnych warunkach w szkole przy niedostatecznej ilości nauczycieli i pomocy naukowych, przy braku odpowiedniego przygotowania spowodowanego latami wojny, młodzież dzisiaj musi pracować ze zdwojoną energią i wiele trudu włożyć w przygotowanie lekcji.

Na każdym zjeździe czy zebraniu dyrektorów szkół z terenu naszego okręgu szkolnego, sprawa internatów wylania się jako najpilniejsza i konieczna do przedkierowania. Młodzież uczy się niejednokrotnie w bardzo ciężkich warunkach. W najgorszym mieszkaniu, czy kat tylko czasem, skazana jest na uczenie się niekiedy przy świecy, w przenośnych pełnych gwaru pomieszczeniach. A trzeba wziąć pod uwagę i to jeszcze, że wielu uczniów samodzielnie zarabia na utrzymanie.

Dotychczas sieć internatów jest bardzo niska. Na terenie naszego województwa mamy je w Białymstoku przy Państwowym Gimnazjum Żeńskim, i Gimnazjum Ogrodniczym. Łącznie mieszczą około 70 osób. W Łomży, gdzie jest bardzo duże skupienie uczącej się młodzieży, bo tylko Państwowe Gimnazjum i Liceum ma 1020 osób, powstał internat dla 60 uczniów. Po 30—40 osób liczą internaty w Suwałkach, Drohiczyń nad Bugiem, Augustowie. Wszystkie pomieszczenia są niewystarczające. W niektórych gmachach prowadzi się remonty.

Ministerstwo Oświaty przeznaczyło pewne kwoty, które wypłaca się miesięcznie w sumie 10—20.000 zł. każdemu internatowi. Bardzo biedna młodzież zwalniana jest z opłat zupełnie. Inni, według umowy, dostarczają przeważnie produktów żywnościowych.

Lepiej przedstawia się sprawa internatów przy zakładach kształcenia nauczycieli. Wstępne Kursy Pedagogiczne (6 miesięczne) mają je w Białymstoku, Łomży, Suwałkach, Ciechanowie (powiat bielski), Zmęczanach i utrzymywanie w nich kosztuje 447 osób.

Kursy Przygotowawcze mają internaty w Łomży, Suwałkach, Grójcu, Siemiatyczach, Hajnówce, Bielsku-Podlaskim, organizuje się w Elku. W internatach tych mieszka 401 osób.

Internaty Liceów Pedagogicznych zorganizowane w Białymstoku, Łomży i Suwałkach mają 420 osób.

Łącznie — w internatach kształ-

Tyfus brzuszy zagraża ludności województwa białostockiego

Ilość zgłoszonych wypadków duru brzusznego wynosi w bieżącym roku przeszło 2000. Liczba ta przekracza liczbę wypadków zachorowań na wszystkie inne choroby zakaźne razem wzięte, za tenże okres. Wziawszy zaś pod uwagę, że nie wszystkie wypadki zachorowań na dur brzuszy są ujęte na ewidencję (zameldowane) liczba ta znacznie się zwiększa.

Powojenne warunki bytowania jako to: niedożywianie, ciasnota, brak higienicznych urządzeń, a wreszcie ruch ludności, tworzą doskonałe podłoże do szerzenia się powstałej epidemii. Wkrótce nie znajdzie się osiedla, w którymby naraz w kilku chatkach nie znalazło się chorych na dur brzuszy. Wyśiłki władz sanitarnych bez poparcia samego społeczeństwa skierowane na zwalczanie tyfusu brzusznego, związane ze znacznymi kosztami i wydatkowaniem energii nie osiągną w całości celu.

Trzeba nareszcie, żeby społeczeństwo zrozumiało niebezpieczeństwo i we własnym interesie stanęło w jednym szeregu z władzami sanitarnymi do walki z epidemią.

Nadzwyczajny Komisarjat do Walki z Epidemiami na Okręg Białostocki

Zapowiedź

Podaje się do wiadomości, że szeregu wiec Kalwajów Józef, syn Antoniego, zamieszkały w Wólce, pow. Suwalski, z zawodu rolnik i niezamężna Janina Pawlaczówna córka Jana, zamieszkała w Rogoźnie Wlkp. chcą zawrzeć związek małżeński. Ewentualny sprzeciw należy zgłosić w Urzędzie Stanu Cywilnego w Rogoźnie Wlkp.

dów kształcenia nauczycieli znajduje się pomieszczenie około 1248 słuchaczy.

Kandydaci na nauczycieli mają bezpłatnie całkowite utrzymanie i wyżywienie w internatach, zobowiązują się tylko po ukończeniu zakładu pracować w ciągu roku jako nauczyciele, pobierając normalne, przysługujące im uposażenie.

Sprawa należytego zorganizowania internatów, to sprawa ułatwienia, przede wszystkim młodzieży wiejskiej, dostępu do wszystkich typów szkół. W internatach, które już powstały młodzież wiejska stanowi 90%. Cz

Polska w filmach Narodów Zjednoczonych

Na skutek działań wojennych na kontynencie europejskim wielu filmowców z różnych krajów przeniosło się do Londynu. Przeważnie filmowcy ci nie przeznaczyli realnego filmu, obrazując wkład swych krajów w dzieło zwycięstwa Narodów Zjednoczonych.

W katalogu filmów Narodów Zjednoczonych, czółowe miejsce zajmują filmy dokumentalne wojennych bohaterów sprzymierzonych. Stany Zjednoczone reprezentowane są 11 filmami. Imperium Brytyjskie dało 43 filmy, Związek Sowiecki 52, Chiny, tylko 2.

Spółród krajów okupowanych Belgia, zademonstrowała 10, Czechosłowacja 8, Francja 9, Grecja 7, Jugosławia i Luksemburg po 1, Holandia 10, Norwegia 5 i Polska 17 filmów.

Z przedwojennych produkcji polskiej pokazano „Młodość śniegów”, reportaż z zagłębów FIS w Zakopanem, dźwięk „Małownicze fragmenty Polski” oraz „Przemysł Pol-

ski” — film, który obrazował polski wysiłek przemysłowy przed wybuchem wojny.

Częściowo w Polsce nakręcony był także film p.t. „To jest Polska”, obrazujący napad niemiecki oraz późniejsze formowanie armii polskiej w Anglii.

Wreszcie „Dziennik polskiego lotnika” zrealizowany przez E. Cękańskiego rozpoczyna się od fotomontażu zdjęć dokonanych w czasie oblężenia Warszawy. Druga część filmu nakręcona została w Anglii.

Z innych filmów wyprodukowanych na emigracji, wymienić należy „Wezwanie Mr. Smitha” obrazujący wysiłki niemieckie, zmierzające do zniszczenia kultury i cywilizacji polskiej.

Dłuższy film p.t. „Zew morza” nawiązuje do życia wielkiego pisarza Józefa Conrada. Reportaż ten obrazuje powstanie i działalność polskiej szkoły marynarki handlowej w Southampton.

Film p.t. „Nowy front Polski” został nakręcony po podpisaniu paktu ze Związkiem Sowieckim przez gen. Sikorskiego i obrazuje powstanie polskich oddziałów w Rosji.

Film „Polska kotwica” jest reportażem z niektórych bitew naszej marynarki wojennej m.in. pod Narwikiem i przedstawia moment zatonięcia kontrtorpedowca „Grom”.

„Święto polskich bombowców” ukazuje dzień święta lotnictwa polskiego w Anglii. Uroczystości przerywa alarm i raid nad Rzeszą, który okazuje się prawdziwym świętem bombowców.

Przygody polskiego marynarza, który przedostał się w łodzi podwodnej do Anglii i potem brał udział w konwoju materiałów wojennych do Rosji, ukazuje film p.t. „Polski marynarz”.

„Najkrótsza droga” — to reportaż z życia polskich oddziałów spadochronowych.

Film p.t. „Cudzoziemcy” obrazuje życie polskich garnizonów w Szkocji, otoczonych sympatią i serdecznością ze strony Szkotów.

Na tym samym tle oparto film barwny p.t. „Szkocki mazur” z udziałem baletu polsko-angielskiego.

Filmy p.t. „Niedokonczona podróż” o życiu i śmierci gen. Sikorskiego, oraz „Orzeł Biały” o wysiłku kulturalno-oświatowym polskiej emigracji w Anglii, kończą serię polskich filmów dokumentalnych. Warto zaznaczyć, że komentator do filmu „Orzeł Biały” wygłasza znany aktor Leslie Howard.

Liste te uzupełniają fragmenty kronik tygodniowych „Zjednoczonych Narodów”. Obejmują one między innymi następujące tematy: „Polacy w Południowej Afryce”, „Polskie czołgi ruszają”, „Polskie oddziały wypadowe”, „Polskie lotnictwo”, „Polscy marynarze”.

Poza tym jeden z filmów szwedzkiej p.t. „Kropla mleka” jest całkowicie poświęcony represjom wobec ludności polskiej.

Jak widać sprawa Polski znalazła w filmach Narodów Zjednoczonych dość szerokie odzwierciedlenie. Najciekawsze obrazy ukażą się na naszych ekranach.

Kronika wojewódzka

Z życia Augustowa

7 listopada odbyła się w sali gimnastycznej szkoły powszechnej uroczysta akademii z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej. W akademii wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa. Akademię zajął wice-starosta Jurewicz. Dłuższe wyzercujące przemówienie obejmujące historię i osiągnięcia Związku Radzieckiego wygłosił Naczelnik U. B. P.

Dnia 11. XI. 45 r. odbyło się zebranie inauguracyjne Str. Ludowego, na którym wyzercujący referat pośła Sacilowskiego został wysłuchany z wielkim zrozumieniem przez przedstawicieli rolników tak z miasta jak i z powiatu. Na zakończenie zebrania omawiano sprawę organizowania Samopomocy Chłopskiej.

Rejestracja Przedsiębiorstw Radiotechnicznych

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 26 VI 1945 r. oraz art. 13 Ustawy o pocztach, telegrafach i telefonach (Dz. Ust. R.P. Nr. 63 z 1933 r. poz. 481), przedsiębiorstwa przemysłowe, wytwarzające sprzęt radiotechniczny oraz przedsiębiorstwa handlowe, trudniące się sprzedażą takiego sprzętu, jak również warsztaty rzemieślnicze, które naprawiają aparaty radiowe, są obowiązane do zarejestrowania się w Polskim Radiu.

Celem dokonania rejestracji należy wypełnić, podpisać i nadesłać do Polskiego Radia kwestionariusz w 2 jednobrzmiących egzemplarzach.

Jedni przedsiębiorstwa posiadają, należy każda z nich zarejestrować oddzielnie. Jako dowód rejestracji otrzymują przedsiębiorstwa zaświadczenie rejestracyjne.

Pod sprzętem radiotechnicznym objętym niniejszym obowiązkiem, należy rozumieć:

Aparatury radiowe lampowe i bezlampowe, lampy radiowe, detektory do aparatów bezlampowych, głośniki i słuchawki radiotechniczne, kondensatory typu radiowego, transformatory typu radiowego, dławiki typu radiowego, opory typu radiowego, zespoły cewek strojeniwych, linki antenowe.

Zgłoszenia o rejestracji należy przesyłać:

a) w Warszawie do Biura Radiotechnicznego Polskiego Radia ul. Narbutta 22.
b) na prowincji - do właściwej terytorialnie Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia (Warszawa, Łódź, Białystok, Lublin, Kraków, Katowice, Poznań, Bydgoszcz, Gdańsk, Wrocław, Gdynia).

Kwestionariusze do zgłoszeń otrzymywać można we wskazanych wyżej placówkach rejestracyjnych osobiście lub pocztą na piśmie z zapotrzebowaniem. Rejestrację należy przeprowadzić najpóźniej do dnia 5. XII. 1945 r.

PAP

Rejestracja szkód wojennych

Od kilku miesięcy prowadzona jest przez Zarząd Miejski akcja rejestracji szkód wojennych poniesionych przez ludność w czasie okupacji niemieckiej.

Zarząd Miejski podaje, że ostateczny termin tej rejestracji, wyznaczony przez Urząd Wojewódzki, upływa z dniem 30 listopada r.b.

W związku z tym wszyscy poszkodowani obywatele, zamieszkały w m. Białymstoku, którzy obowiązku tego nie wypełnili, winni pośpieszyć ze zgłoszeniem poniesionych strat i zgłosić się natychmiast w tej sprawie do referatu odszkodowań wojennych przy ul. Mickiewicza 3, pokój Nr. 1.

Równocześnie wszyscy ci obywatele, którzy już formalnie odszkodowani zostali, winni jak najrychlej takowe wypłaty złożyć w tymże referacie.

Zarząd Miejski przypomina przy tym, że rejestracja podlega wszystkim szkodom, a mianowicie:

1. Szkody niematerialne (osobowe), jak utrata życia, zdrowia i zdolności do pracy.

2. Szkody materialne, jak szkody w nieruchomościach, ruchomościach, inwentarzu, żywym i martwym, zakładach pracy, utrata przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych, straty w zawodach wolnych i t.p.

3. Szkody w pretensjach, jak przymusowe wysiedlenie, bezprawne pozbawienie wolności, przymusowe wykorzystanie na pracy i t.p.

Wysokość szkód szacować należy w złotych według cen z dnia 31 sierpnia 1939 roku.

Rejestracji podlegają szkody wojenne, poniesione przez obywateli polskich i przynależnych do narodu polskiego.

Wszyscy obywatele, którzy zgłoszą swe szkody wojenne otrzymają odpowiedni dokument, stwierdzający wysokość zgłoszonej pretensji.

Każdy kto uchyli się od obowiązku rejestracji tych szkód będzie działał nie tylko na niekorzyść Państwa, lecz i na własną szkodę, gdyż utraci prawo do odszkodowania w jakiegokolwiek postaci ono nastąpi.

Elk

Polski Związek Zachodni

Staraniem Zarządu Okręgu PZZ w Białymstoku, uruchomiono w Elku czytelnię i wypożyczalnię książek, która mieści się w biurze Obwodu PZZ w Elku, ul. Wojska Polskiego 124.

Polski Związek Zachodni w Elku prowadzi też biuro pisania prośb i podań oraz udziela informacji w sprawach otrzymania obywatelstwa polskiego przez Mazurów stale zamieszkałych w powiatach mazurskich.

Obwód P.Z.Z. w Elku otrzymał z Okręgu P.Z.Z. pomoce naukowe w celu rozdania najbardziej potrzebującym dzieciom swoich członków.

Z życia Białegostoku

Białostoccy robotnicy piętnują bandytów

W związku z zamordowaniem działacza zawodowego, przewodniczącego komitetu fabrycznego kopalni „Śląsk”, ob. Szotki Józefa, przeprowadzono cały szereg masówek w fabrykach Białegostoku. Na tych masówkach robotnicy przyjęli następującą rezolucję.

My Robotnicy i Pracownicy wyrażamy jak najenergiczniejszy protest z powodu zamordowania działacza zawodowego, Przewodniczącego Komitetu Fabrycznego Kopalni Śląsk tow. Szotki Józefa i jego żony, niezmordowanych bojowników, walczących z okupantem faszystowskim i rodziną, reakcją przez bandy NSZ. Lecz nie zlamia oni woli ludu polskiego do walki o prawo, chleb i porządek w Państwie. Na chęć wygłodzenia naszych dzieci, matek i ojców — klasa pracująca odpowie wzmocnionym wysiłkiem i organizacją pracy.

Celem reakcji jest zdeorganizować nasz przemysł, transport, żeby tym samym siać ferment i niezadowolone wśród mas pracujących.

Wyrażamy gorący protest przeciwko niedobitkom podłych zwyrodniałców reakcyjnych, pomocników Hitlera.

Jutro, gdy zajdzie potrzeba — klasa pracująca rozprawi się z jawnymi i ukrytymi mordercami najlepszych naszych braci.

Hariba i śmierć bandytom spod znaku N. S. Z., którzy chcą, rzędu wojny, wyzyskać, nędzy, bezrobocia, Berezę, Byznesa i więzień dla świata pracy!

Z życia Stronnictwa Demokratycznego

18 listopada odbyło się walne zebranie członków Stronnictwa Demokratycznego.

Referat p.t. „Obecna sytuacja polityczna” wygłosił prezes Zarządu Wojewódzkiego Str. Dem. ob. W. Wenclik.

Mówca stwierdził, że dzisiejsza doba historyczna wymaga od Str. Dem. rozszerzenia zakresu swej działalności, przez zrzeszenie inteligencji pracującej oraz jednoczenia bratnich grup demokratycznych. Ponadto przez prezesa Wenclika zostały poruszone zagadnienia zarówno z dziedziny polityki zagranicznej jak wewnętrznej.

W sprawie osadnictwa wojskowego

W związku z akcją osadnictwa wojskowego został zorganizowany przy Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym w Białymstoku Referat Osadnictwa Wojskowego. Wszystkie osoby wyjeżdżające na tereny osadnictwa wojskowego, powinny zgłosić się celem rejestracji i otrzymania wskazówek do Referatu Osadnictwa Wojskowego, P. U. R., ul. Kilińskiego Nr. 15.

Unieważnia się

okrągła pieczęć z orłem w środku z napisem na otoku: Powiatowy Urząd Informacji i Propagandy w Augustowie — skradzioną z Urzędu w nocy z 8/9 października 1945 r.

Skradziono

orzeczenie wojskowe Nr. 1538 na nazwisko Frejda Sabina zam. Wasilkowska 5.

Sprzedaje się dom

drewniany przy ul. Glinianej Nr. 4.

Masarz-rzeźnik

potrzebny. Warunki dogodne. Wiadomość w Redakcji „Jedności Narodowej” ul. Świętojańska Nr. 22.

Okulary

do nabycia. Optyk E. MODZELEWSKI. Rynek Kosciuszki 20. Obok Spółdzielni Rolniczej.

Komunikat

Prezydium WRN zawiadamia, że w dniu 30 listopada r. b. o godz. 9.00 rano w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku przy ul. Mickiewicza Nr. 3

pokój Nr. 44 odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Poprawki do protokołu z dn. 29 października r. b.
- 2) Komunikaty Prezydium.
- 3) Sprawozdanie Przewodniczącego z działalności Prezydium Rady i zjazdu przewodniczących w Warszawie.
- 4) Sprawozdanie z przebiegu akcji świadczeń rzeczowych.
- 5) Sprawozdanie Wojewódzkiego Wydziału Opieki Społecznej, z rozdziału przedmiotów z pomocy UNRRA.
- 6) Sprawozdanie Komisji Kontroli przedsiębiorstw.
- 7) Sprawy dróg samorządowych.
- 8) Wybór ławników Sądu Specjalnego.
- 9) Sprawy bieżące.

Uwaga, włókniarze!

Dla pracowników przemysłu włókienniczego zostały stworzone duże możliwości zarobkowe i dobre warunki pracy na terenach Dolnego Śląska, Pomorza, Prus Zachodnich i województwa poznańskiego. Zatrudnieni w przemyśle włókienniczym mają zapewnione mieszkanie, wyżywienie dla siebie i rodziny i wynagrodzenie wyższe 30 proc. niż w woj. centralnym. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Referat Pracy P. U. R. w Białymstoku, ul. Warszawska Nr. 57, Zjednoczenie Przemysłu Włókienniczego, Białystok, ul. Świętojańska Nr. 1. Wszystkie oddziały powiatowe P. U. R. w województwie białostockim i ośrodki Zjednoczenia Przemysłu Włókienniczego na terenie województwa. (najbliższe punkty: Wasilków, Michałowo Gródzki).

Gontowicz Włodzimierz b. podporucznik Rezerwy 5-go pułku Piechoty w Wilnie prosi kolegów, którzy służili lub walczyli razem w 1939 roku, o podanie sw. ch. adresów pod „Białystok, ul. Orła Nr. 3, m. 1”.

Górski Stanisław z Gniebokiego poszukuje żony Julii, siostry Czesława i Zdzisława. Zgłoszenia pod Woj. Pomorsko-Zachodnie miasto Wałcz, ul. M. i K. Kopnickiej Nr. 13.

Skradziono orzeczenie na ziemię Nr. 688 wydane przez P. U. R. na nazwisko Jabłoński Czesław.